

SŁOWO

Wilno, Środa 21-go listopada 1923 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 450000. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.

Cena pojedynczego N-ru 20000 mr.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEN Wiersz milimetro wy jęnoszpaltowy na str. 2-ej i 3-ej 25000 marek, za tekstem 10000 marek Najmniejsze ogłoszenie 100000 m. p. z prowincji oraz wnr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Lekkomyślność.

Gdy w jednym z artykułów z przed roku wskazywaliśmy na potrzebę oszczędności w wydatkach Skarbu Państwa nawet w dziedzinie oświatowo-kulturalnej, gdyż łatwo było przewidzieć, że na wydatki, w zbyt szeroko zakrojoną skalę, środków nie posiadamy, oraz, że warstwy pracujące winne ograniczyć tak wydatki, by nie stawiać przemysłowi wygórowanych żądań, dając mu możliwość rozwoju i konkurencji z przemysłem zagranicznym, — w jednym z pism, lubiących gromkie frazesy, padło oskarżenie nas o wsteczność.

Podczas mowy budżetowej ministra skarbu, gdy uzasadniał on mus redukcji wydatków na szkolnictwo, z ław lewicy padło słowo „hańba”.

Taka krytyka i piętnowanie są raczej manewrem tych, co się obrońcami ludu chętnie nazywają, niż rzykoswistem ujęciem sprawy we własnym oświeceniu.

Nikt się nie spiera o to, czy rozpowszechnianie wiedzy jest rzeczą dobrą i pożądaną, lecz idzie o możliwość łożenia na to nauczanie oraz o siły fachowe pedagogiczne, odpowiadające zadaniu, i o korzyści jakie szkoła daje. Zła szkoła nie tylko marnotrawi fundusze na nią łożone, ale przynosi znaczną szkodę moralną. Chodzi nam głównie o szkołę powszechną, związaną z nauczaniem obywatelskim. Szkoła taka powinna mieć przede wszystkim cele wychowawcze i cywilizacyjne na względzie, gdyż ilość dawanej dziatwie wiedzy, musi być z natury rzeczy bardzo ograniczona.

Niestety dotąd powiedzieć nie można by szkoła powszechna, szczególnie na wsi, dawała wyniki dodatnie, koszt zaś utrzymania tych szkół obciąża znacznie skarb państwa i już całkiem niepomierne gminy.

Gdyby Sejm Ustawodawczy był zdolniejszy do rozumnej pracy a przede wszystkim ostrożniejszy w szafowaniu pieniędzy, musiałby zastosować do możliwości finansowych nawet tak ważną pozycję, jak szkolnictwo. Brak równowagi pod tym względem doprowadził do dzisiejszego krachu, a niepomierne podatki, opłaty i daniny, wymagane dla naprawy skarbu, na tyle zmniejszyły siły płatnicze ludności, że już nie będzie ona mogła podciąć ciężarów z tytułu szkolnictwa wpływającym, pomimo redukcji zamierzanej przez p. ministra skarbu w tej dziedzinie. Bodaj najważniejszą enuncjacją p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dziedziny polityki wewnętrznej był ustęp jego mowy: „pamiętaj rozchodźcie być z przychodem w zgodzie”.

Gdyby się tą zasadą kierowano od początku, nie tylko Polska nie znalazłaby się nad przepaścią finansowo-ekonomiczną, ale rozwijając normalnie swe siły, mogłaby dziś stać kroczyc na drodze postępu bez potrzeby uciekania się do operacji tak ciężkich, że — jak to mówią, — operacja się udała, ale operowany zmarł.

Ludzie Zachodu, przywykli do traktowania spraw poważnie, nie mogą się nadziwić, że my Polacy, w sprawach państwowych kierujemy się przeważnie hasłami efektownymi, wiecowymi sukcesami i poklaskiem tłumu, zamiast operowania realnymi wartościami. Jeden taki sudzoziemiec miał powiedzieć: „on a mesure pas la démocratie par la

quantité de bœufs commise” (nie mierzy się demokracji ilością popełnionych nonsensów).

Głosy ostrzegające, a nam przychylne, rozlegając się ustawicznie, jednak z trudnością torują sobie drogę do naszej świadomości. W numerze „Journal de Pologne” z d. 6-XI r. b., znakomity pisarz D-r prawa Du Morlier pisze: „Krzyczy się na ekonomję w dziedzinie oświatowej — rzeczywistość jest inna, — trzeba ekonomicznie porządkować jeszcze dalej. Budują obecnie szkoły w miastach i miasteczkach w tym krytycznym momencie, gdy w Austrii już uratowanej, zatrzymano budowę politechniki w stolicy.

Czy kontrast nie jest uderzający?

A co się dzieje w Szwajcarii? W tej demokracji sięgającej 1291 roku, którą niepodobno oskarżać o obskurantyzm, — a wiadomo jak świetnie stoją tam finanse, Komisja ekspertów przedstawiła Radzie Stanu, w październiku 1923 r., skreślenie z budżetu dla Kantonu Genewskiego tylko 6.753.000 fr. szwajc., a co jest odpowiedzią na okrzyk „hańba” w sejmie, — to że połowę tej sumy skreślono z budżetu Oświaty, którą to pozycję naogół (w Szwajcarii) zmniejszono o 30.038.020 fr.

Takież redukcje zrobiono na Robotach Publicznych oraz Opiece i Higienie, które to skreślenia stanowią 1/3 ogólnych oszczędności.

Te czyny mówią same za siebie.

W Szwajcarii koleje w 1920 r. dawały deficyty przy 40.000 urzędników, dziś 30 sierpnia 1923 r., przy 88.109 urzędnikach dały 100 milionów fr. zysku, który poszedł nie na pomnożenie urzędników, lecz na zmniejszenie ceny biletów na przejazd”.

P. Du Morlier pesymistycznie zapatruje się na zapowiedź przeniesienia ciężaru szkolnictwa na gminy, gdyż „ludność jest przeciążona podatkami a takie przeniesienie jej nie ulży”.

Powiada: „nie trzeba zbyt wiele ciężyć z równowagi budżetu i przewyżki dochodów, bo to prowadzi do takiego wysiłku, którego chorego organizm nie może. Idzie więc głównie o oszczędności”.

Powiada przysłowie, że nikt nie jest prorokiem w swoim kraju, gdy więc ostrzegawczy głos Polaka jest zwykle traktowany pogardliwie, a w dodatku spotyka się z zarzutem niechęci do płacenia podatków, może głos poważnego a przyjaznego cudzoziemca zostanie wysłuchany i posłuży jako przestroga przed równie lekkomyślnym sposobem sanacji, jakim było traktowanie spraw finansowych, które do katastrofy doprowadziły.

P. Young miał się podobno wyrazić że był zdumiony stopniem chaosu, jaki w dziedzinie naszej skarbowości zaplanował, również uznał system podatkowy raczej za godny nazwy zęczenia się nad płatnikiem, niż na prawidłowych i prostych zasadach oparty. Dziś, nie tylko że płatnik absolutnie nie może się zorientować w różnych podatkach, które często pod szajlokową odpowiedzialnością sam określać musi, ale staje przed ciągłą obawą, że już raz zapłacone raty musi ponownie i to w kilka lub kilkadziesiąt razy powtórzyć. W krajach takich jak Stany Zjednoczone Pół. Ameryki płatnik ma do czynienia

z jednym podatkiem i terminem jego płatności, wie więc czego się trzymać, — u nas zaś obecnie sporą część życia trzeba zużywać na dowiadywanie się o nowych podatkach, nowych dodatkach, wysokościach waloryzacji, podawanie deklaracji na blankietach dziwnie wzorowanych na obywatelskim podawaniu ex-promptu zjawień w rodzaju zjawień do daniny majątkowej i leśnej, wymagających długich prac specjalistów taksatorów, nie mówiąc już o bezwzględności systemu uzyskiwania nawet niesłusznie obliczonych podatków.

Czyż takie traktowanie kwestji tak żywotnej jak dysponowanie mieniem i prawami obywatela — płatnika nie jest lekkomyślnością?

Nie dziwny się więc i nie oburzajmy, jeżeli nazywają nas narodem najlekkomyślniejszym na świecie. Dostęć jednak tej zabawy w najdemokratyczniejszy kraj na kuli ziemskiej. Wyzbędźmy się tego przywileju, jeżeli chcemy być państwem szanowanym przez swoich i obcych.

Stanisław Wańkowicz.

Niemcy.

Przemowa Stresemanna.

WIEDEŃ 19.XI. PAT. „Sonn und Montagszeitung” donosi z Berlina, iż Stresemann wygłosił na posiedzeniu frakcji niemieckiej partji ludowej mowę, żądając od partji zaufania. Zaznaczył on, iż rokowania z Francją muszą być prowadzone, nawet gdyby nie miały widoków powodzenia. Kroki rządu niemieckiego przyczyniły się do celowego współdziałania obu państw anglo-saskich, dzięki któremu nastąpiło odsunięcie się od Włoch, od sąsiada, oraz chwiejność Belgji. Następstwem tego jest sytuacja w jakiej znalazła się Francja. Okres obecny ma znamiona okresu przejściowego. Mówca sprecyzował stanowisko rządu wobec zagadnień aktualnych, następnie podkreślił, iż gabinet jest zmuszonym odrzucić międzysojuszniczą kontrolę. Francja prawdopodobnie zażąda wydania kronprinza, żądanie to odrzucimy.

W przemówieniu swem Stresemann oświadczył w sprawie Rury, że rząd Rzeszy nie może w dalszym ciągu wypłacać zapomóg ludności Zagłębia, połączonyby to wydatki w wysokości 300 milionów marek rentowych miesięcznie, doprowadzając Niemcy do nowej katastrofy finansowej.

Odpowiedzialność za stan Zagłębia spada na Francję. W ten sposób podkreślając rząd Rzeszy uznał w zasadzie legalność okupacji. W dalszym ciągu swego przemówienia, Stresemann oświadczył, że sytuacja w Bawarii nie zagraża życiu i mieniu obywateli, wobec czego rząd nie ma podstaw do interwencji. Odpowiedzialność za zaważach spada na jego przywódców. Kanclerz ostrzegł przed utworzeniem dyktatoratu z osobistości stojących poza parlamentem, bowiem naraziłoby to Rzeszę na niebezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne.

Centralny zarząd niemieckiej partji ludowej przyjął rezolucję aprobującą obecną politykę rządu i wyraził Stresemannowi votum ufności, oraz oświadczył, iż zmiana rządu obecnie jest niemożliwą.

Stanowisko mocarstw.

PARYŻ. 19.XI. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ambasadorów osiągnięto zasadniczo porozumienie w sprawie międzysojuszniczej kontroli wojskowej w Niemczech. Inne delegacje przedstawiły też zapatrywania swoich rządów. Po dyskusji zgodzono się na projekt tekstu kompromisowego, który będzie przedłożony do aprobaty rządom francuskiemu i angielskiemu.

Francuska Rada Ministrów na drugim dzisiejszym zebraniu jednogłośnie zaaprobowała stanowisko, zajęte przez

Poincarego podczas rokowań ze sprzymierzeńcami. Konferencja Ambasadorów na południowym posiedzeniu odroczyła obrady do jutra, gdyż ambasador angielski nie otrzymał instrukcji od swego rządu.

Wedle instrukcji, jakie miał otrzymać Creve, Anglja ma poprzeć protest u rządu Rzeszy, jednakże nie przyłączy się do sankcji. W kołach francuskich wyrażają nadzieję, iż konferencja znajdzie teren do porozumienia.

„Gateta Warszawska” nawiązując do wtorkowych obrad Rady Ambasadorów, poświęconych sprawie rozbrojenia Niemiec i powrotu Kronprinza, pisze między innymi: Polska jest specjalnie zainteresowana w obu tych sprawach. Obie te sprawy są dla Polski, podobnie jak i dla Francji, związane jaknajściślej z zagadnieniami bezpieczeństwa państwa. Z tego powodu Polska znajduje się dziś pierwszą w szeregu tych państw które nie tracą nadziei, że nie tylko Francja ale i Anglja zrobią wszystko, aby zapobiedz temu wielkiemu niebezpieczeństwu, które niechybnie zagroziłoby Europie gdyby Niemcy mogli w dalszym ciągu bezkarnie sabotować postanowienia Traktatu Wersalskiego.

„Neues Wiener Journal” donosi z Paryża z kół dyplomatycznych, zbliżonych do Konferencji Ambasadorów: W sprawie powrotu do Niemiec kronprinza sprzymierzeńcy ograniczają się do zwrócenia rządowi niemieckiemu uwagi na niebezpieczeństwo, mogące wyniknąć z obecności kronprinza w Niemczech, nie żądając wydania lub wydalenia i nie grożąc sankcjami. W sprawie kontroli wojskowej żądanie umożliwienia natychmiastowego podjęcia kontroli zarazie bez zagrożenia sankcjami, co może ewentualnie nastąpić dopiero po odpowiedzi niemieckiej.

Działalność komisji kontrolującej podjęta zostanie niebawem bez względu na opinie władz niemieckich. Misja Nolleta określi warunki kontroli i strefy, na które będzie się ona rozciągała. Na wypadek systematycznego oporu sojusznicy poczynią odpowiednie kroki. Gdyby zbrojenia niemieckie groziły w przyszłości państwom zaprzyjaźnionym, sojusznicy mogą poczynić odpowiednie zarządzenia bezpieczeństwa.

Wiadomości Agencyjne.

— Na zjeździe właścicieli nieruchomości miejskich uchwalono założenie Izby Właścicieli Nieruchomości na wzór zagranicy. Izba będzie reprezentantem interesów właścicieli nieruchomości.

— 19-go b. m. w godzinach południowych przybył do Warszawy kapitan Wanderweid Pieczyński w etapie podróży automobilowej nokoło świata.

— W zdrowiu premiera widoczną jest zmiana na lepsze. Lekarze jednak zabronili premierowi opuszczać mieszkanie.

— Prezydent Wojciechowski udał się na kilkadniowy pobyt do Spawy.

— Marszałek Trampczyński wpłacił warszawskiej Izbie Skarbowej 100 milionów marek tytułem zaliczki na poczet podatku majątkowego.

— Od wtorku cena dzienników podwyższona została z 20.000 mk. na 30.000 mk. za egzemplarz. Pisma żargonowe podniosły cenę do 40.000 mk.

— Przed sądem przysięgłych we Lwowie rozpoczął się 19 b. m. rozprawy przeciwko 11 ukraińcom oskarżonym o zdradę stanu.

— Według obliczeń wczorajszych przy wyborach do sejmiku gdańskiego polacy otrzymali 712 głosów czyli 5 mandatów.

— Obecny sejm gdański w myśl konstytucji będzie urzędował do końca b. r. Nowy sejm wybrany wczoraj zacznie urzędować od 1 stycznia 1924 r.

— 19-go b. m. w południe przybyła do Rzymu królewska para hiszpańska witana owacyjnie.

Sprawy litewskie.

Od Wileńskiego Biura Informacyjnego otrzymujemy artykuł prof. Waldemarasa in extenso wraz z następującym wyjaśnieniem:

Przesyłamy przy niniejszym artykule prof. Waldemarasa, który poruszył całą Litwę i za który prof. Waldemarasa jak wiadomo został zesłany do obozu Koncentracyjnego — a redaktor tygodnika „Wajras” był prezydent Smetona został skazany na karę grzywny — lub 2 miesiące aresztu i karę tę zaczął odsiadywać.

Zarówno Smetona jak i Waldemarasa należą do „postępowego” stronnictwa Pażanga — litewskich nacjonal-liberałów. Stronnictwo to w wyborach szło razem ze skrajnie szowinistycznym stronnictwem Chrześcijańskiej Demokracji i blok ten w Sejmie posiada większość. bezwzględną dwóch głosów. — Jednakże Rząd z Prezesem Galwanowskim na czele jest wynikiem kompromisu pomiędzy Chrześcijańskimi Demokratami a partją włościan ludowców Słazewicza. Galwanowski jest człowiekiem europejskim o francuskiej kulturze. Prowadząc politykę antypolską nie chce zaostreć stosunków z Francją. W stosunku do Polaków unika wystąpień jaskrawych. W polityce zagranicznej chce doprowadzić do Związku Bałtyckiego przedewszystkiem. Kierunek reprezentowany przez Smetonę i Waldemarasa za cel postawił przedewszystkiem opanowania Wilna przy pomocy Rosji i Niemiec oraz zwalczania gwałtownie wszystko, co tę koncepcję mogłoby w ich przypuszczeniu osłabić.

Oczekiwany przewrót bolszewicki w Niemczech, koncentracja wojsk sowieckich na granicy polskiej pomimo stałego pogotowia wojennego Litwy — szczególnie podniecił koła litewskie z szeregów Pażangi. Zaangażowano szereg wieców antypolskich z postem litewskim w Berlinie Sidzikowskim, na których dowodzą, że Wilno tylko odrębnie odzyskaniem być może, i rozpoczęto szereg artykułów w „Wajrasie” uzasadniających konieczność orjentacji niemieckiej i rosyjskiej — występując nawet przeciw zbliżeniu do państw bałtyckich z obawy, że to może poślgnąć za sobą pewien kompromis w stosunku do Polski.

Z tego powodu też Smetona w szeregu artykułów ostrzega przeciw projektom rozbioru Prus Wschodnich i zajęciu ich części przez Litwę — również ze względu na konieczność polityki antypolskiej.

Od czasu, gdy się odrodziła Litwa nieprzegląda widoczną jest polityka narodowa litewska. Wojsko przybiera sobie imiona starodawnych książąt litewskich. Ulice otrzymują takie nazwy. Tak np. w samym Kownie mamy ulice Kiejstuta, propektu Giedymina i Witolda. — Atoli wśród imion rozmaitych książąt nie spotykamy nigdy imienia W Księcia Litwy — Jagiełły. O radzająca się Litwa unika tego imienia.

I w rzeczy samej Litwini nienawidzą tego księcia, że został królem Polski i próbował oddać Litwę Polsce. Po-

dlug ich mniemania, Jagiełło rozpoczął ten szereg zdrajców, który nie kończy się po dzień dzisiejszy. Jeżeli zaś Jagiełło pierwszy utorował drogę renegatom litewskim, to jako ostatni na niej stoi Piłsudski wraz z innymi litwinami, którzy nie kontentując się budowaniem Polski niezależnej, chcą jeszcze z Litwy zrobić prowincję swej nowej „Ojczyzny”. Największą przeszkodę dla zrozumenia narodowo-litewskiej polityki wytwarza rząd nasz sam przez swą niezdolność do kroczenia jej drogą. Nasz rząd, choć wprawdzie omackiem, lecz pomimo to nieprzerwanie skłania się w stronę Warszawy. I przyjdzie być może czas, że zmuszony on będzie rzucić się nolens volens w objęcia Polski.

W tych dniach zdarzyło nam się widzieć najnowsze objawy polityki naprawdę narodowej. Dnia 16 października odbyło się otwarcie Klubu Wojskowego. Zarówno założenie tego klubu jak i sama uroczystość nosiła głębokie cechy ducha narodowego. Ujrzelśmy w wielkiej sali klubu portrety naszych starodawnych książąt, i — co tylko tych, którzy odznaczali się obroną Litwy niezależnej. Duży obraz wymalowany przez pewnego młodego wojskowego (kurtyna sceny), przedstawia przyszłą odsiecz Wilna. Wojsko litewskie zbliża się do starożytnej naszej stolicy, drogą ciągnie artylerja, jadą konno pojedynczy jej jeźdźcy, jeden z nich patrzy przez lunetę na bliski już gród Giedymina. — Obraz ten wyraża dążenie całego wojska do odzyskania Wilna, a jest to dążenie nie tylko wojska lecz i całego narodu. Do odzyskania go nie z czyjejszą łaską, lecz własną siłą i własnymi środkami. Podczas uroczystości inauguracji Klubu duch ten narodowy znajdował wyraz w mowach gen. Nagiewiczusa, Ks. Tumasa i innych.

Dlatego to, chcąc umawiać się z Polakami, rząd stara się zawsze robić to pokryjomy. Tak ostatnia podróż premiera Galwanowskiego do Estonji, miała na celu spotkanie się z przedstawicielem Polski zdale od oczu litwinów. Krążąc pogłoski, że w Rewlu p. Galwanowski widział się z Wojciechowskim, wysłanym w tym celu przez Polskę. Cel — oficjalna wizyta (tak ogłoszono) albo rewizyta u Estońskiego Ministra Spraw Zagranicznych, który tej wiosny odwiedził Litwę, a obecnie już podał się do dymisji. — Opis tej rewizytowej podróży podany przez Elte, nie wspominał wcale o spotkaniu się z Wojciechowskim, lecz całkiem pewne źródła stwierdzają, że miało ono miejsce. Już sam ten fakt dowodzi, że wszelkie zbliżenie się z Polakami jest dla naszego rządu niemożliwe. *Wszak wykonać tajnie nie można tego co się tajnie umówiło.* — To też wszystkie tajne pogawędki pozostaną pogawędkami, którym nie sędzono ujrzeć światła dziennego.

Ślady tego spotkania można jednak odnaleźć w wywiadzie, którego użył p. Galwanowski przedstawicielom prasy podczas swego pobytu w państwach Nadbałtyckich oraz tutaj w Kownie. Z wywiadów tych wynika, że rząd obecny zgadza się na jeszcze ściślejze zbliżenie do Polski. P. Galwanowski oświadczył, że Litwa może wejść w skład Związku państw Bałtyckich jednocześnie z Polską, ponieważ interesy Estonji i Litwy z Polską leżą jakoby na całkiem innej

plaszczyźnie niż interesy litewskie, dla tego to Estonja i Litwa mogą być zarówno naszymi jak i Polski przyjaciółmi.

Nie sądzimy, żeby premier był do tego stopnia nieobyty w sprawach polityki, żebyśmy mogli oczekiwać szczerości w jego oświadczeniach. On to właśnie powinienby wiedzieć, że przyjaciele naszych przyjaciół powinni być zawsze być naszymi przyjaciółmi. Takie zbliżenia przyjaciół znane jest z dawnych czasów. A więc, jeśli Estowie i Łotysze będą przyjaciółmi Polski i zarazem staną się przyjaciółmi Litwy, to i Litwa stanie się przyjacielem Polski. Dotąd nie udało się osiągnąć większego zbliżenia się Państw Bałtyckich jedynie z tego właśnie powodu, że Estonja i Litwa zmuszone były wybierać pomiędzy Polską a Litwą, nie mogąc włączyć do tego samego związku jedno i drugą.

Gdy w styczniu 1920 roku odbywała się konferencja w Helsingforsie, na którą Finlandzcy zaprosili Estończyków, Łotyszów, Litwinów i Polaków, wyjaśniło się tam odrazu, iż jest rzeczą wprost niemożliwą zaprosić do tego samego Związku Polaków i Litwinów. Po rozpoczęciu dyskusji na ten temat rząd litewski zaproponował wzięcie za podstawę tezę, że związek zwracać się winien zarówno przeciwko Rosji i Niemcom jak i przeciwko Polsce. Podawano tam motywy, dla których Litwie grozi większe niebezpieczeństwo ze strony Polski niż ze strony Rosji. — To też przyjmując udział w związku, skierowanym przeciwko Rosji, Litwini zepsuliby swe stosunki z Rosją, nie na tem nie wygrywając w stosunku do Polski.

Później po utworzeniu Rządu z ramienia Sejmu Ustawodawczego, p. Puryckis jeździł do Rygi i do Rewla, po jego zaś powrocie organ rządowy „Lietuva” ogłosił wielkim drukiem, że Związek Państw Bałtyckich jest już zawarty. My jedni nie wierzyliśmy tym przechwałkom i nazywaliśmy je w prasie bałkami mydłanymi. Panu Puryckisowi nie udało się utworzyć związku państw Bałtyckich, lecz nawet bardzo poważne kroki były podejmowane w celu utworzenia tego Związku z Polską zamiast Litwy. Treść układu była już nawet ustalona na piśmie, tylko Sejm Finlandzki odmówił mu ratyfikacji i w ten sposób rozchwiał się pierwsze podstawy związku.

Pisaliśmy o tem już nieraz, że dopóki Litwa nie przystąpi do tego Związku, założenie jego pozostanie niemożliwe. Wszystkie późniejsze starania Polaków, zmierzające do utworzenia takiego związku spełziły na niczem. Obecnie p. Galwanowski czy Wojciechowski chce utworzyć dwa Związki Bałtyckie: jeden składający się z Estonji, Łotwy i Litwy, drugi z Estonji, Łotwy i Polski. — Takie dwa związki przypominają nam żywo powieść „Jerzy Mirosławski”, którą napisał Zagoskin, a którą przywłaszczył sobie nieśmiertelny Chlestałow Gogol. Chociaż publiczność przychylna dla Chlestałowa wierzyla, że jego Jerzy Mirosławski nie jest ten sam co Zagoskina, lecz pomimo to dwie książki z tego nie powstały. Podobny wynik będzie mieć i Związek Państw Bałtyckich. Jakkolwiek p. Galwanowski twierdzi, że stworzy oddzielny Związek Bałtycki bez Polski — a Wojciechowski tworzy inny związek Bałtycki bez Litwy — to jednak wszyscy widzieć w tem będą jeden Związek, którego rzeczywistym dyrygentem będzie Polska. Różnica, którą chce widzieć p. Galwanowski w związku zawartym pomiędzy Estonją, Łotwą i Polską z jed-

nej, zaś pomiędzy Estonją, Łotwą i Litwą z drugiej strony — istnieje tylko w jego mniemaniu. Jemu się zdaje, że nasłając a z państwami Bałtyckimi stosunki ekonomiczne. Polskę zaś — polityczne. Twierdzenie to jest całkowicie błędne nie tylko ze względu na to, że ekonomika nie daje się wyłączać z polityki, lecz też i z tego powodu, że Polska posiada na Łotwie — powiedzmy — więcej ekonomicznych interesów, niż Litwa.

Gdyby p. Galwanowski przypomniał sobie naszą statystykę przywozu i wywozu do tych krajów, wtedyby wiedział, że stosunki handlowe pomiędzy nami a Państwami Bałtyckimi są nłkie.

Można oczekiwać, że będą w dalszym ciągu prowadzone konwersacje o dwóch związkach Bałtyckich — w jaki sposób mogłyby one działać jednolicie. My jesteśmy przekonani, że obecny gabinet nie może żywić nadziei, że społeczeństwo narodowo usposobione zezwoli na zakładanie fundamentów do związku z Polską. Wszak od roku 1918 Polacy twierdzą, że utworzą związek narodów od morza Bałtyckiego do morza Czarnego, w którym położenie każdego uczestnika Związku będzie niejednakowe. Kraje położone na bliżej Polski będą mocniej związane z Polską, dalsze zaś słabiej. Podług tego planu Litwini mają być całkiem bliscy Polsce, nieco dalej stoją Łotysze, najdalej zaś Estończycy i Finnowie.

Naszemu rządowi nie udało się dojechać do Warszawy przez Bruksellę, Genewę i Paryż, sądzi więc, że najbliższa droga będzie przez Rygę i Rewel. Jednak zawiadzić się rząd boleśnie, gdyż społeczeństwo litewskie nie szło i nigdy nie pójdzie drogą prowadzącą do Warszawy.

10 grudnia obrady Ligi Narodów nad 6-ma sprawami Polski.

WARSZAWA, 20.XI. (A. W.). 10 grudnia rozpoczęło się Sesja Rady Ligi Narodów na porządku dziennym z następującymi sprawami Polski: Sprawa kolonistów niemieckich, Jaworzyny, Kłajpedy, mniejszości polskiej na Litwie, mianowanie wysokiego komisarza w Gdańsku na rok następny oraz rekurs Polski do Ligi w sprawie dyplomatycznych urzędników w Gdańsku, których liczbę Senat Gdański chciał ograniczyć, podczas gdy Polska nie uznaje uprawnień Gdańska do ograniczeń w tym względzie. Ze względu na ważność tych spraw odbędzie się przed posiedzeniem Rady Ligi konferencja w Warszawie z udziałem posłów polskich w Paryżu, Londynie i Berlinie.

TEATR POLSKI Daś (Lutnia)

po raz 7-my
„HAMLET” W. Szekspira
Występ K. ADWENTOWICZA

TEATR WIELKI. Dziś (na Pohulance)

po raz 5-ty
„Sprzedana narzeczona”
opera kom. SMETANY
Jutro po raz ostatni

„Królowa kinematografu”

W sobotę — Premiera
Madame Pompadour.

Początek w obu teatrach o g 7½ w.

Czesław Jankowski.

KOBIECY XIX WIEKU.

HER MAJESTY THE QUEEN.

II.

Królowa Wiktoria nie była nigdy Elżbietą angielską, *un gran cevello de principessa*, jak mawiał papież Sykstus, ani też Katarzyną II-gą, porównywaną z Semiramidą. Królowa Wiktoria nie miała nawet gustu do rządczenia. Pozwalała narodowi rządzić samemu sobie — i nie a nie ją to nie kosztowało. Natomiast panować dogadzała jej. To też o powagę swoją i autorytet monarszy, o zajmowanie stanowiska, otoczonego wyjątkowym eplendorem, dbała wielce; z intuicyjnym taktem zapobiegała wszelkim możliwym uchybieniom jej dostojności; umiała znakomicie utrzymać wszędzie i zawsze powagę majestatu. Z ministrami nie miała nigdy żadnego zatargu w kwestiach rządzenia; przeciwnie, ułatwiała im zawsze trudne zadanie. Jeśli, przed położeniem królewskiego podpisu na akcie, wymagała od ministrów, aby jej kwestję dokładnie

wyjaśniono, to zawsze i jedynie w celu, jak sama przyznawała, uczenia się, kształcenia, nie zaś dlatego, aby zdanie osobiste opinii ministrów przeciwstawić.

Wiedziała o wszystkim, co się dzieje w świecie, ale dlatego jedynie, aby móc w danej chwili zastosować do przebiegu wypadków zachowanie się swoje królewskie. To też słynęła z wysokiego taktu. Władac przez lata całe życie, śmiało rzeć można, odosobnione, znała jednak dokładnie nastroje, zapamiętania, gusta, obieg w świecie mające. Znała je dlatego, aby nie narazić nigdy swego majestatu na jakiś archaizm, lub wystąpienie rażące. Gdy młoda była i piękna i wlotka, pozwalała sobie na szaty białe, powiewne, na kwiaty, na dżemę; z chwilą, gdy postać jej nabierała zaczęła wcale nie „królewskiej” prestoncji, najmajestatemniejsza w Europie matrona, krótka, przysadzista i pękata, przywdziewała nieodmiennie tylko czarne szaty, wiedząc dobrze, iż taki właśnie strój zatrze fizyczne niedostatki przedstawicielki państwa i narodów Wielkiej Brytanji.

Królowa Wiktoria przystosowywała wszystko, bez wyjątku wszystko, tok

dziejów świata, rozwój duchowy ludzkości wyłącznie i jedynie do królewskiej osoby swojej. Obchodziła ją tylko, jak ona wśród tych dziejów i na tie tych ewolucji duchowych wygłądać będzie. W pospolitem rozumieniu zwi się to egoizmem. Ów egoizm atoli królowej Wiktorji nie tylko pozwolił jej samej przeżyć w spokoju ducha wiek tak długi, lecz uczynił z niej królową, jakiej właśnie Anglja potrzebowała. W innych warunkach to nieustanne czuwanie nad sobą, strzeżenie swej osoby, aby się tak wyrazić: konserwowanie siebie, pilnowanie swego dostojństwa w dzień i w noc — byłoby tylko niezdolną cechą charakteru. W wnuczki Jerzego III-go, u królowej angielskiej, stało się wielką zaletą, niemal cnotą. Taką cnotą ją mieć; taką była dla szczęścia swego państwa i swego narodu.

Nużyło ją panowanie, ale zbyt wiele miało zarazem dla niej powabu, aby np. wyrzec się go mogła dobrowolnie, o czem kilkakrotnie, chodzący słuchy po Europie. Przypuszczenia zawiodyły. Królowa Wiktoria nie nosiła się nigdy na serjo z zamiarem abdykowania na rzecz syna, czekającego od niepamiętnych cza-

sów na koronę. Mówiono: „Deczeka tylko półwiekowego jubileuszu i abdykować będzie!” Nie abdykowała. Przeciwnie, z niezachwianą wiara w długowieczność... własną, nazajutrz po pięćdziesięcioletniej rocznicy wstąpienia na tron mówiła głośno, ze spokojną pewnością siebie, o wrażliwości, które budzić w niej będzie... doczekanie na tronie XX-go wieku. I doczekała. Konserwatystką była z przyrodzonego nsposobienia; wszelkiego rodzaju przyzwyczajenia stawały się rychto, jakby drugą jej naturą. A do czegoż bardziej mogła przywyknąć, jak nie do panowania! Świat cały przywykł był do faktu, że Wiktoria w Angli panuje, a ona przywyknęła nie miała!

W zaraniu młodości zasnęła na tronie; panując dojrzała umysłowo i cielenie; panując przeżyła najpiękniejsze lata życia, zaznała pamiętnych na zawsze uczuć serdecznych i dziewięciokrotnie rozkoszy macierzyństwa; panując wychowała dzieci swoje oraz dzieci swoich potomstwo przeniejdzące; panując opłakiwała najbliższych, co w wieczność odchodzili od niej, a sama powoli, nieznacznie, chyliła się pod brzemieniem

SEJM I RZĄD.

Uchwały Rady Ministrów.

WARSZAWA, 19. XI. (PAT.) Rada Ministrów na dzisiejszym posiedzeniu uchwaliła między innymi projekt ustawy o zbiornikach, używanych pod ciśnieniem, projekt rozporządzenia o podwyższeniu kwot przewidzianych ustawą; o ubezpieczeniu pensyjnym funkcjonariuszy pozostających na służbie publicznej, oraz projekt ustawy o zwinięciu kas sierocych, projekt ustawy o przechowywaniu depozytów sądowych okręgowych sądów apelacyjnych Krakowskiego, Lwowskiego i Cieszyńskiego.

W związku z niedawno zapadłą uchwałą Rady Ministrów premier Witos polecił utrzymanie aż do ostatecznego ustalenia etatów 1924 roku i nie przyjmowanie kandydatów na funkcjonariuszy państwowych w służbie administracyjnej, kolejowej i pocztowej. Premier polecił również, aby w okresie przeprowadzenia obecnej redukcji, w razie niezbędnej potrzeby wakujących stanowisk i posad, obsadzono je funkcjonariuszami redukowanymi w obrębie tego samego resortu, a w razie ich braku funkcjonariuszami podlegającymi redukcji w innych resortach przy zachowaniu obowiązujących przepisów.

Dostawy sukna do wojska.

WARSZAWA, 19. XI. (PAT.) Dziś odbyła się w ministerstwie przemysłu pod przewodnictwem ministra Szydłowskiego konferencja w sprawie dostaw sukna fabrykacji krajowej dla armii. Ustalono, że administracja wojskowa pokryje zapotrzebowanie materiałów ubraniowych w fabrykach krajowych po cenach konkurencyjnych.

Depesza Zjazdu Chr. Jed. Narod.

WARSZAWA, 19. XI. (PAT.) Premier otrzymał depeszę ze Lwowa, w której zjazd Chrześcijańskiej Jedności Narodowej opowiada się za rządem polskiej większości, wyrażając najgłębsze przekonanie, że rząd przeprowadzi z całą stanowczością naprawę Rzeczypospolitej. Zjazd pragnie swą pracą służyć tej sprawie.

O p i szenie komunikacji z Ameryką.

WARSZAWA, 19. XI. (PAT.) W dniu 11 listopada odbyła się w ministerstwie poczt konferencja w sprawie polepszenia komunikacji pocztowej między Polską a Stanami Zjednoczonymi. W szczególności omówiono ruch poczty listowej i paczkowej oraz wymiany przekazów pocztowych.

30% dod. dla urzędników państw.

WARSZAWA, 20. XI. (A. W.) Rada Ministrów we wtorek ostatecznie zdecydowała sprawę podatku wyrównawczego dla urzędników państwowych. Dodatek ten w wysokości 30% pensji listopadowej ma być wypłacony przy końcu b. m.

Dookoła naprawy skarbu.

WARSZAWA, 20. XI. (A. W.) Jak podają dzienniki uroczoność mienności na Pradzie w Warszawie spodziewana jest przed Nowym Rokiem. Przebudowa gmachu jest na ukończeniu.

Zaliczka na podatek majątkowy w walutach pełnowartościowych zacznie wpływać w dniu 20 b. m. i będzie wpłacona w ciągu 2 tygodni. We wtorek zostanie przekazana na rzecz Skarbu za-

lat... Panując zestarzała się i osłabła; panując umarła. Lat osiemdziesiąt z okładem przeżyła, a z nich sześćdziesiąt kilka na tronie.

Córka była znacznej i rozumnej księżniczki Wiktorji Koburskiej i jednego z synów króla Jerzego III-go, Edwarda Augusta, księcia Kentu, z upodobaniem przekonani liberała i stąd niedobrze widzianego na ultra-konserwatywnym, sztywnym dworze angielskim. Urodziła się w pałacu Kensingtonskim o czwartej rano 24-go maja 1819-go roku. Gdy następnie wczesnym wstawaniem swoim budziła królową Wiktorję zdumienie dworu, tłumaczyła się tem, iż przywykła wcześniej wstawać—od pierwszego dnia życia.

Księżka Kentu był—jak się rzekło —synem króla Jerzego III-go. Bracia księcia pomarli bezdzietni. Panujący król Jerzy IV-ty nie miał męskiego potomka. Mała Wiktorja—rosła dla tronu. W przewidywaniu przyszłego dostojenstwa dano jej jaknajstaranniejszą edukację. Nie było to ani wychowanie, ani kształcenie w dzisiejszym rozumieniu, była to t. zw. edukacja, oparta głównie *antique modo* na

liczka od jednej z wielkich firm górnośląskich w sumie 1 miliona franków.

Jak donosi „Kurier Czerwony”, w szerokich kołach bankowo-finansowych krąży uporczywa pogłoska o mającej nastąpić w najbliższym czasie znacznej wyższej marki polskiej i niższej walut obcych. Finansisci tłumaczą to sobie ostatnimi rozporządzeniami rządu, które do czasu trzymane są w tajemnicy.

„Gazeta Warszawska” zaprzecza wiadomości jakoby złoty polski, który zostanie wypuszczony przez Bank Emisyjny miał być banknotem złotym w całym znaczeniu tego słowa, t. j. banknotem podlegającym wymianie na kruszywo w każdym czasie. Pismo stwierdza że nie jest to praktykowane w ogromnej większości krajów europejskich, nie wyłączając krajów o wysokiej walucie. Złoty polski będzie oparty o pokrycie w złocie i zabezpieczony weksłami krótkoterminowymi, dającymi pełną gwarancję, a kurs jego będzie utrzymywany na stałym poziomie za pomocą odpowiedniego zapasu walut i dewiz.

TELEGRAMY.

Warszawska Transatlantyczna Stacja Iskrowa.

WARSZAWA, 20. XI. (A. W.) Z okazji otwarcia Transatlantycznej Radiostacji w Warszawie Narodowy Klub Prasy w Waszyngtonie w odpowiedzi na depeszę Iskrową przesłaną przez prezesa Syndykatu dziennikarzy p. Dąbskiego przysłał radiotelegram z braterskim pozdrowieniem dziennikarzom oddrodzonej Rzeczypospolitej.

Zajścia w uniwersytecie Wiedeńskim.

WIEDEN, 19. XI. (PAT.) W instytucie anatomicznym uniwersytetu przyszło do zajść między studentami nacjonalistami a żydami. Studentka socjalistka została ciężko ranna. Rektor zawiesił wykłady. „Neues Wiener Tageblatt” twierdzi, że z Monachium i Berlina przybyli do Wiednia agitatorzy. Podczas zajść wznowiono okrzyki na cześć Ludendorfa i Hitlera.

Sprawa Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

WARSZAWA, 19. XI. (A. W.) We wtorek w Sądzie Wojskowym rozpatrywano tędy sprawę oficerów Bagińskiego i Wieczorkiewicza, oskarżonych o zamachy wybuchowe. Oskarżenia nie mają jeszcze obrońców, gdyż żaden z adwokatów nie chciał się podjąć obrony tej sprawy z umowy, a nawet adwokat z urzędu odmówił swego udziału, oświadczając że wolą ponieść odpowiedzialność dyscyplinarną niż bronić wbrew sumieniu zdrajców ojczyzny.

Królewska para hiszpańska w Watykanie.

RZYM, 20. XI. (PAT.) Wizyta królewskiej pary hiszpańskiej w Watykanie miała uroczysty charakter. Król złożył hołd Papieżowi imieniem całego narodu hiszpańskiego, wygłaszając przemówienie. Papież zaprosił gości do prywatnego salonu i wręczył im cenne podarunki. Król złożył wizytę kardynałowi Gasparriemu, który rewizytował króla w imieniu Papieża.

Powiększenie policji konnej.

Oddział konny policji państwowej w Warszawie, składający się dotychczas z jednego szwadronu w sile 100 koni, ma być powiększony do dwóch szwadronów.

„talentach towarzyskich” i biegiem wiadomości kilkoma językami.

Księżka Kentu umarł w rok po przyjeździe na świat córki. Edukacja przyszłej królowej kierowała matka, mając do pomocy cały sztab nauczycieli i nauczycielek. Dziecko było z natury wesołe, spokojne, równe w charakterze i usposobieniu, szczere; miało dobre serce. Kierować małą Wiktorję było łatwo. Nie lubiła muzyki; przełamano jej opór bez trudu i nauczono grać na harfie i na fortepianie, nawet śpiewać. Zdolność do rytmu rozwinęła akurat ile trzeba, aby nie przerodziła się w jakieś porwy artystyczne. Pozwolono jej ukazać się publicznie w dwunastą rocznicę urodzin na balu dzieci u dworu, aby już zaprawiała się do przyjmowania należnych jej hołdów; pokazano w wycieczkach „edukacyjnych” trochę Anglii; przepascerowano na pięknym żaglowcu wzdłuż angielskich niektórych wybrzeży, a w roku 1837-ym osiemnastoletnia wnuczka swoją ogłosiła królową ciekawie następującą tronu. W miesiąc potem król umarł.

D. C. N.

KRONIKA

ŚRODA

21 Dzia

Ofiar. N.P.M.

Jutro

Cecylii P.M.

W. g. 7 m. 24. Z. g. 3 m. 46.

WILEŃSKA

— Próbné alarmy. Komisarz Rządu na m. Wilno podaje do powszechnej wiadomości, iż w listopadzie oraz grudniu r. b., odbędą się kilka próbnych alarmów wojskowych. Alarmy rozpoczynają się będą dwoma strzałami armatnimi, oraz graniem na trwogę trębaczy wojskowych.

Podając powyższe do wiadomości, wzywa się ludność miasta do zachowania zupełnego spokoju.

— Prezydent miasta Wilna zprasza pp. Radnych na Posiedzenie Rady Miejskiej, które odbędzie się we czwartek 22 listopada o godz. 8 wiecz. z następującym porządkiem dziennym: 1. Referat w sprawie zmiany brzmienia § XIV Statutu podatku od widowiska. 2. Wniosek w sprawie wypłacenia wojskowości 56.000.000 mk. na wypłatę wynagrodzenia za pracę w elektrowni podczas strejku w dn. 5, 6 i 7 b. m. 3. Budżet 2-go półrocza 1923 r. 4. Referat w sprawie wydawania premii kontrolerom w kinematografach za wykrycie nadużyć. 5. Referat w sprawie: a) skasowania etatów: w Wydziale Opalowym jednego zawodowcy i dwóch dozorców oraz w Wydziale Kwaterunkowym jednego kierownika i b) utworzenia etatów: w Sekcji Rzeźni i Rynków jednego rewidenta mięsnego przy Stacji Weterynaryjnej oraz w Sekcji Finansowej jednego kasjera. 6. Wniosek w sprawie ustalenia opłat za wydawanie świadectw pochodzenia i za zbadanie stanu zdrowia zwierząt, wprowadzanych po za granicę miasta. 7. Referat w sprawie zmiany trybu ustalania opłat za światła w hotelach i pokojach umeblowanych. 8. Wybory dwóch przedstawicieli Rady Miejskiej do Komitetu do walki z drożyzną i lichwą. 9. Wniosek udzielenia zapomogi T-wu „Pogotowie Ratunkowe dla dzieci” na utrzymanie ochronki. 10. Wniosek udzielenia jednorazowej zapomogi p. Aleksandrowi Ł. pacińskiemu. 11. Wniosek udzielenia jednorazowej zapomogi p. Antoniemu Abramowiczowi.

— Wzrost drożyzny. Według obliczeń okręgowego inspektora pracy drożyzna wzrosła w m. Wilnie od 1-go do 15 listop. o 43 proc.

— Redukcja urzędników w Urzędach Administracyjnych. Jak się dowiadujemy, redukcja w Urzędzie Komisarza Rządu na m. Wilno obejmie 12 osób, w S-arostwie pow. Wileńsko Trockiego 4, w urzędzie centralnym Delegata Rządu liczba osób, które będą podlegać redukcji nie została jeszcze ustalona, wymieniona jednakże jest liczba 15. Niezależnie od redukcji urzędników etatowych redukcja obejmie większą ilość urzędników kontraktowych. (A.W.)

— Z Uniwersytetu. Wykład Inauguracyjny Dr. Juliana Szymańskiego, Profesora zwoyczajnego Okulistyki na temat: „Postęp okulistyki w związku z historją Uniwersytetu Wileńskiego” odbędzie się dziś dnia 21 b. m. o godzinie 7-jej wieczór w Sali Śniadeckich. Wstęp wolny.

— Przygotowania do spisu ludności w Wilnie. Przygotowania do spisu ludności posuwają się naprzód. Miasto podzielone zostało na 37 obwodów spisowych. Liczba okręgów spisowych ma wynosić 700. Wśród kandydatów na Komisarza spisowego wymienionym jest nauczelnik szkół średnich kuratorium Wileńskiego okręgu szkolnego p. Świdorski.

— Organizacja wart nocnych. Urząd Delegata Rządu uporządkował sprawę wart nocnych wydając przepisy organizacyjne. Warty nocne w oznaczonych miejscach pełnić będą mieszkańcy gmin pod kontrolą własnych posterunków policyjnych. Poszczególne gminy mogą zamienić powinność naturalną przez wynajęcie stałych wartowników. Rozporządzenie to weeszło w życie z dniem 18 listopada. (A.W.)

— Lista Pań Gospodyń Hsawowych balu Tygodnia Akademika w sali hotelu George w dniu 23-XI-23 r. Pp. Bohdanowiczowa Ignacowa, Burhardtowa Aleksandrowa, Bussowska Franciszkowa, Bochwiczowa Stanisława, Czechowiczowa Edmundowa, Ehrenkreutzowa Stefanowa, Gasiorowska Zygmunta, Jozzowa Konrada, Kłottowa Janowa, Kiewliczowa Władysława, Landsbergowa Emilowa, Łabuńska Amelja, Łukowska Doktorowa, Mohłowa Wacławska, Mohłowa Stanisława, Myszczkowska Szymonowa, Malecka Janowa, Niewodniczańska Anna, Platerowa Feliksowa, Rottingerowa, Juljusowa, Romanowa Walerowa, Raczkiewiczowa Wanda, Rydzowa Smęłowa Generalowa, Sokołowska Helena, Sumorokowa Leonowa, Sawicka Marja, Skinderowa Czesława, Tupalska Andrzejowa, Wilczewska Helena, Wańkowiczowa Stanisława, Zawadzka Władysława, Zawadzka Feliksowa, Wirażykówna Romanowa.

— Bal Medyków. Mając na celu zapoznanie studentów medycyny w

podręczniki i pomoce naukowe, Koło Medyków U. S. B. urządza pod protektorem J. M. Rektora A. Parczewskiego bal, który się odbędzie dn. 24 listopada r. b. w sali Apollo przy ul. Dąbrowskiego 5.

Obowiązków gospodyń łaskawie podjęły się Panie: prof. Aleksandrowiczowa, d-rowa Bagińska, d-rowa Bądzyska, pikowa Bohuszewiczowa, prof. Burdzińska, d-rowa Jakubowska, prof. Januszkiewiczowa, prof. Jasieńska, prof. Michejdowa, prof. Mikulska, prof. Muszyńska, prof. Opoczyńska, prof. Patkowska, prof. Reicherowa, prof. Rettingerowa, prof. Szymańska, prof. Wiadyczkowska, prof. Wilczyńska.

Bal ten przykładem lat ubiegłych wzbudzi niewątpliwie i tym razem żywe zainteresowanie się w społeczeństwie wileńskim.

Początek o g. 10 wieczorem.

Zaproszenia można uzyskać u Pań gospodyń i studentów medycyny.

— S. S. S. w Wilnie Dn. 16 bm. w sali Polskiego Stowarzyszenia Techników odbyło się walne zebranie członków organizatorów Stowarzyszenia Samopomocy Społecznej, zwołane prawnie poprzednio wyłoniony Komitet Organizacyjny (Pp. Łaguna, Łukaszewicz i Niecengiewicz), który w tym celu rozesłał zaproszenia do przeszło stu organizacji społecznych i samorządowych, większych przedsiębiorstw, uniwersytetu, przedstawicieli władzy i do osób prywatnych.

Ogółem w zebraniu wzięło udział 44 osoby. Władza reprezentowana była przez Pana Delegata Rządu oraz P. Komisarza Rządu. Zebranie powzięło szereg ważnych uchwał, które stanowią wymowny dowód zrozumienia przez społeczeństwo nasze potrzeb i aktualności utworzenia samopomocy w związku z przelotową chwilą obecną.

Medzy innymi uchwalono, iż S.S.S. winno występować we wszystkich wypadkach, gdy chodzi o zagwarantowanie ciągłości pracy w instytucjach użyteczności publicznej niezależnie od przyczyn i podłoża strejku. Następnie zdecydowano o wzajemnym praktycznym występowaniu na gruncie wileńskim samodzielnemu, nie uzależniając się od Warszawskiego S.S.S., przyjmując natomiast za podstawę Statut Warszawskiego Stowarzyszenia ze zmianami odpowiednio do warunków lokalnych.

Dając do jaknajwyższego utworzenia Stowarzyszenia, zebranie wyłoniło tymczasowy Komitet, z prawem kooptowania członków, w składzie: p. p. Łaguna, Łukaszewicz, Niecengiewicz, Kownacki, St. Wańkowicz, maj. Śmieszko i Szostakowski.

Powyższemu Komitetowi polecono zająć się między innymi wyszukaniem środków finansowych, które mogłyby Stowarzyszeniu zapewnić normalny rozwój. Na zebraniu zgłoszone zostały następujące ofiary: przez p. St. Wańkowicza w imieniu Prywatnego Banku Handl. — 10 mil. marek i we własnym — 1 milion mk., przez Wileńską Fabrykę „Druk i Gwoździ” — 3 miliony mk., przez prof. p. M. Massoniusa — 500.000 marek.

Wogóle zaznaczyć należy, iż dyskusja na zebraniu miała przebieg nadzwyczaj ożywiony. Nie słyszeliśmy tu czasych hasła ani patetycznych wykrzykników. W każdym słowie przejawiała się rzeczowość, przemawiała chęć znalezienia wyjścia z nieomyślnych warunków, zagrażających bytowi Państwa i społeczeństwa.

Miejmy nadzieję, iż dobra wola naszego społeczeństwa nie pozostanie ogółem słowami i znajdzie dostateczną energję, by być Państwa i społeczeństwa zabezpieczyć.

Obecny na zebraniu Pan Delegat Rządu wygłosił dłuższe przemówienie, w którym dziękował obecnym, a zwłaszcza Poleciemu Stowarzyszeniu Techników za wyrażoną inicjatywę i dobre chęci i wolę. Powiedział między innymi: „Akcja samopomocy jest rzeczą niezbędną. Nie chodzi tu o polityczne i partyjne cele. Akcja ta nie ma z nimi nic wspólnego. Jest ona potrzebna dla Państwa, dla organizmu państwowego i społecznego i winna mieć zastosowanie we wszystkich wypadkach, gdy istnienie Państwa i społeczeństwa jest zagrożone. Za inicjatywę winien nastąpić czyn, którego potrzeba może zająć i w warunkach normalnych pod względem ekonomicznym i politycznym — np. przy klęskach żywiołowych”.

— Podziękowanie. Komitetowi Organizacyjnemu z p. hr. Stanisławowa Mohłowa na czele składem najserdeczniejsze Bóg zapłać za pieniądze otrzymane z balu, które umożliwiły zakup produktów na zimę dla sierot znajdujących się w internacie szkoły tkackiej. Kierowniczka (—) Anna Mohłowna.

KRONIKA TOWARZYSKA.

— zatiubny. Wczoraj, o godz. 11-jej rano, w kościele Katedralnym, w ładnie przybranej białymi ehyzantemami i zielenią kaplicy Świętego Kazimierza, prałat Kapituły Wileńskiej, ks. Jan Hannowicz, w obecności Jego Ekscelencji Biskupa — Sufragana wileńskiego Ks. Kazimierza Michalskiego, pobłogosławił Związek małżeński, zawarty między Bronisławem hrabią Lasockim, synem nieżyjącego s. p. Czesława i Idali z Peredwit - Sołtanów hr. Lasockich, a panną Adą, Łęską, córką nieżyjącego s. p. Hilarego i Marii z Książąt Druckich-Lubskich Łęskich.

— W dniu 18 listopada r. b. w kościele parafjalnym pod wezw. Serca Jezowego pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy Antonim Makarowskim studentem U. S. B. i Elżbietą Rajchert.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski (Lata). Dziś „Hamlet” Szekspira. Artydzielo to ukaże się po raz 7-my.

W przygotowaniu poemat dramatyczny J. Stowackiego „Ksiądz Marek”.

— Teatr Wini (na Pheblance). Dziś po raz 5-ty opera Smetany „Sprzedana narzeczona”. W premierowej obsadzie.

Jutro po raz ostatni „Królowa kinematografu”.

Premjera rozgłosnej operetki Filla „Madame Pompadour” — zapowiedziana na najbliższą sobotę.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Podpalenie stodoły. W majątku Wołkołajki (gm. Wołkołajskiej pow. Dunikowskiego) wskutek podpalenia spalonej stodoły ze zbożem, w całość Bronisława Wasilewskiego. Straty narazie nie są obliczone.

Podpalenie zabiegli.

— Strażny wypadek. Dn. 20 bm. Jan Zawadzki (Gedyminińska 68) rąbiąc drzewo odrąbał sobie kawał nogi. Wezwany lekarz pogotowia poszkodowanego odwiózł do szpitala św. Jakóba.

— Gdzie właściciel? Dn. 19. bm. koło dworca kolejowego zatrzymano konia z dorożką bez właściciela. Jak okazało się koń i dorożka znalazła do Stanisława Jasieńskiego.

— Ujęcie czuśta. Policja zatrzymała N. Charytona (Czarny bór) który wyłudził u Zofii Stądnoskiej (Zygmuntowska 22) 10 dolarów, oraz Marij Lonównie (Kaukaska 8) funt szterlingów.

— Ujęcie paskarza. Policja 7-go kom. zatrzymała Motkę Kamina, który skupował towary pierwszej potrzeby.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Zjazd właścicieli nieruchomości. W niedzielę zamknięto w Warszawie obrady VII Zjazdu Właścicieli nieruchomości. Ze sprawozdań wynika, że ogółem we wszystkich miastach polskich jest 3,7% budynków zniszczonych całkowicie, 4,2% częściowo zniszczonych, 8,3% zagrożo-

nych ruiną w krótkim czasie wobec braku remontu, zwłaszcza Kresy Wschodnie są pod względem zniszczenia domów najbardziej zagrożone.

Dyskusja toczyła się głównie około ustawy o ochronie lokatorów, którą uczestnicy uważają za jedną z przyczyn obecnego zastój w budownictwie. Opracowano szereg postulatów, a więc w sprawie podwyższenia norm komornego, domagano się zrównania go w roku przyszłym z normami przedwojennymi. W sprawie wolnych umów mieszkaniowych domagano się zniesienia rekwiencji lokali oraz cofnięcia prawa przyznawania mieszkańia przez sublokatorów po lokatorach. Na zakończenie wybrano komisję do przeprowadzenia powyższych postulatów.

— Rozprawa przeciwko ukraińcom. W poniedziałek przed sądem przysięgłych we Lwowie rozpoczęła się rozprawa przeciwko 11 młodym Ukraińcom oskarżonym o zbrodnię zdrady stanu. Założyli oni w kwietniu r. b. tajną organizację w okolicach Horodenki. Organizacja ta miała na celu rozbrajanie posterunków policji państwowej i ograbianie dworów. Zamierzali oni również udać się do Rosji Sowieckiej i urządzić ztamtąd

wypady na polskie pogranicze. Rozprawa potrwa 7 dni.

ZE ŚWIATA.

— Pretensja estońskiej cerkwi prawosławnej do Łotwy. W związku z konferencją rewelską Łotwy i Estonii metropolita Estonii Aleksander zażądał, ażeby połowa majątku ryskiego arcybiskupstwa prawosławnego została oddana duchowieństwu estońskiej prawosławnej cerkwi. Wartość tego majątku wynosi z górą 5 milionów złotych rubli, t. j. około jednego miliona estońskich marek. Metropolita grozi, że w razie odmowy zwróci się do Ligi Narodów.

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 20 listopada b. r.

Dolary St. Zj.	2300000.
Franki franc.	124000
Przekazy: New-York	2300000
London	9995000—9995000
Paryż	124000
Wiedeń	32.30—31.95
Praga	69115—69950
Włochy	99750
Belgia	106000
Szwajcaria	199500

Złoty frank	444500
Miljonówka	37000
Pożyczka złota	225000—220000—218000
Bony złote	810000—850000—835000
Tendencja mocniejsza.	

BERLIŃSKA GIEŁDA

urzędowa 20 listopada b. r.

Przek: New York	418950 000000—421050000000
London	1795500 00000—184500000000
Paryż	223440 00000—2245600 0000
Wiedeń	59058000000—58947000000
Praga	121695 00000—12245000000
Belgia	18925000000—190475000000
Szwajcaria	722190000000—725810000000
Złota marka	10000000000000
Tendencja mocna.	

GDAŃSKA GIEŁDA

urzędowa 20 listopada b. r.

Marka polska	2,743—2,757
guldów za milion mk. polskich.	
Przekazy: Warszawa	2,494—2,506
guld. za 1 milj. mk.	
New-York	5,9152—5,9443
guldów za dolar	
London	209475000000—21052500000000
w mark. niemieck.	
Paryż	30.87—31.13 guld. za 100 fr. fr.
Belgia	26.43—25.67 guld. za 100 fr. belg.
Szwajcaria	100.12—100.13 guld. za 100 fr. szwaj.

Redaktor

Stanisław Mackiewicz

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 22 października 1923 r. pod Nr. 556 wciągnięto:

R. H. A. 1—556. Firma: „Marja Drużycka”. Siedziba w Wilnie, Garbarska 8. Przedmiot — jadłodajnia. Właścicielka Marja Drużycka, zam. przy ul. Garbarskiej pod Nr. 8.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 26 października 1923 r. pod Nr. 585 wciągnięto:

R. H. A. 1—585. Firma: „Chaja Chones”. Siedziba w Wilnie, ul. Wielka Nr. 64. Przedmiot — sklep konfekcyj. Przedsiębiorstwo istnieje od 1918 r. Właściciel Chaja Chones, zamieszkuje w Wilnie, ul. Niemiecka Nr. 37.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 29 października 1923 r. pod Nr. 587 wciągnięto:

R. H. A. 1—587. Firma: „Sultan” Szabad, Czarny, Szocher, Berman, Szapiro, Szejnkman, Mejerowicz, Rechtdik, Bernstejn i Joselson” spółka. Siedziba w Wilnie, przy zaułku Kazimierzowskim pod Nr. 3. Przedmiot — fabryka wyrobów tytoniowych. Przedsiębiorstwo istnieje od 1919 r. Spółnicy: 1) Herc Szabad, 2) Abram Czarny, 3) Józef Szocher, 4) Chajm Berman, 5) Szaja Szapiro, 6) Jakób Szejnkman, 7) Szejer Mejerowicz, 8) Jeruchim Rechtdik, 9) Dawid Bernstejn i 10) Bencion Joselson, zam. w Wilnie: 1) W. Pohulanka 27, 2) W. Stefańska 20, 3) Węglowa 12, 4) Subecz 6-a, 5) W. Stefańska 32, 6) W. Stefańska 32, 7) Szawelska 10, 8) W. Stefańska 20, 9) W. Stefańska 20 i 10) Zawalna 10. Zarząd spółki stanowią: Herc Szabad, Chajm Berman i Jakób Szejnkman. Wszelkiego rodzaju umowy, transakcje, czeki i pełnomocnictwa podpisują wszyscy trzej członkowie Zarządu. Wszelkiego rodzaju korespondencję może podpisywać każdy z członków Zarządu z osobna. Spółka firmowa zawarta w dniu 14 października 1919 r. na termin nieokreślony.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 26 października 1923 r. pod Nr. 571 wciągnięto:

R. H. A. 1—571. Firma: „Brancowski Chaim”. Siedziba w Wilnie ul. Zawalna Nr. 48 m. 21. Przedmiot — sklep bławatny. Przedsiębiorstwo istnieje od 1923 r. Właściciel Brancowski Chaim, zamieszkuje w Wilnie, ul. Piwna Nr. 2.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 25 października 1923 r. pod Nr. 561 wciągnięto:

R. H. A. 1—561. Firma: „Borow Mendel”. Siedziba w Wilnie ul. św. Jańska Nr. 24. Przedmiot — sklep maszyn do szycia i rowerów. Przedsiębiorstwo istnieje od 1919 r. Właściciel Mendel Borow, zamieszkuje w Wilnie, ul. św. Jańska Nr. 24.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 26 października 1923 r. pod Nr. 576 wciągnięto:

R. H. A. 1—576. Firma: „Ejzer Radin” Kinematograf „Corso”. Siedziba w Wilnie ul. Ad. Mickiewicza Nr. 7. Przedmiot — Kinematograf. Przedsiębiorstwo istnieje od września 1922 r. Właściciel przedsiębiorstwa Ejzer Radin zamieszkuje w Wilnie, ul. Mostowa Nr. 9.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 26 października 1923 r. pod Nr. 580 wciągnięto:

R. H. A. 1—580. Firma: „Józef Chrościński”. Siedziba w Wilnie, ul. Ostrobramska Nr. 25. Przedmiot — prowadzenie apteki. Przedsiębiorstwo istnieje od 1848 r. Właściciel przedsiębiorstwa Józef Chrościński zamieszkuje w Wilnie, ul. Ostrobramska Nr. 25.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 26 października 1923 r. pod Nr. 578 wciągnięto:

R. H. A. 1—578. Firma: „Emilja Chybińska”. Siedziba w Wilnie, ul. Mickiewicza Nr. 4. Przedmiot — sklep lamp, szkła naczyń kuchennych. Przedsiębiorstwo istnieje od 1912 r. Właścicielka Emilja Chybińska zamieszkuje w Wilnie, ul. Mickiewicza Nr. 4.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 22 października 1923 r. pod Nr. 126 wciągnięto:

Firma: „Polska Fabryka Ekstraktów Garbarskich Spółka Akcyjna w Warszawie oddział w Wilnie”. Siedziba w Wilnie przy ul. Końskiej pod Nr. 1. Przedmiot — sprzedaż ekstraktów garbarskich suchych i płynnych. Oddział funkcjonuje od 10 marca 1923 r. Wysokość kapitału zakładowego wynosi sto dwadzieścia milionów mk., całkowicie wpłacony. Zarząd centrali stanowią: Leon Messing, Józef Pfeiffer, Wacław Brzozowski, zastępcy członków Zarządu Stanisław Pfeiffer, Ignacy Uremlewicz i Henryk Messing. Na czele oddziału Wileńskiego jako Zarządający występuje Robert Piradoff, zam. w Wilnie przy ul. Końskiej pod Nr. 1. Spółka Akcyjna; statut jej zatwierdzony przez Ministrów Przemysłu i Handlu, oraz Skarbu opublikowany został w Nr. 118 Monitora Polskiego z dn. 28 maja 1921 r.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 26 października 1923 r. pod Nr. 569 wciągnięto:

R. H. A. 1 — 569. Firma: „Sklep Spożywczo-wódczany Butkow Michel”. Siedziba w Wilnie, ul. II Portowa Nr. 10. Przedmiot — sklep spożywczo-wódczany. Przedsiębiorstwo istnieje od 22 — XII — 22 r. Właściciel przedsiębiorstwa Michel Butkow zamieszkuje w Wilnie, ul. II Portowa Nr. 10.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 26 października 1923 r. pod Nr. 575 wciągnięto:

R. H. A. 1 — 575. Firma: „I. Margolis i M. Kaganowicz” — spółka. Siedziba w Wilnie, ul. Niemiecka Nr. 37. Przedmiot — prowadzenie handlu towarami kosmetycznymi i galanterią. Przedsiębiorstwo rozpoczęło swe czynności w dniu 17 września 1923 r. Spółnicy Izrael Margolis i Mow-sza Kaganowicz zamieszkuje w Wilnie, pierwszy przy ul. Targowej pod Nr. 9 i drugi przy ul. Sądowej Nr. 9. Spółka zawarta w dniu 16 lipca 1923 r. na termin nieokreślony. Wszelkie umowy transakcje, zobowiązania i weksle w imieniu spółki winny być zaopatrzone w podpisy obu spółników pod stemplem firmowym łącznie.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

OKAZYJNIE DWA WAGONY

— węgiel kamienny —

GÓRNO-SŁĄSKIEJ HUTY KRÓLEWIECKIEJ

do Spółki „OSTRÓWEK” ul. Zawalna 51, Telef. 391

—) Sprzedaż hurtowa i detaliczna (—

KUPIĘ ZARAZ

maszyny do fabr. żarówek

oraz aparaty, tokarnię i m. pociągową i mały kocioł do centralnego ogrzewania.

WARSZAWA, Praga Środkowa 3. Nicolau.

Przetarg na dostawę mięsa.

Dnia 3-go grudnia br. godz. 11 ta w Kierownictwie Rejonu Intendencji Wilno, (ul. Wielka 23) odbędzie się nieograniczony przetarg na dostawę mięsa dla G. K. M. Wilno, Nowo-Wilejka i Podbrodzie na czas od 1-go grudnia 1923 roku do 1-go czerwca 1924 r.

Bliższych szczegółów co do ilości i jakości mięsa i ogólnych warunków dostawy udziela Kierownictwo Rejonu Intendencji Wilno, Referat Żywnościowy (ul. Wielka 23), gdzie również można otrzymać oryginalne wezwanie do składania ofert.

Nowość.

PIÓRO, OŁÓWEK i ZAPALNICZKA. SPRZEDAŻ HURTOWA i DETALICZNA. T. GRAVE, Warszawa, Plac Żelaznej Bramy Nr. 6.

ZASTĘPCY NA PROWINCJĘ POSZUKIWANI

3000 futer owczych

bez wierzchu, ca. 115-130 cm. długości z kołnierza, ca. 4 klg. przeciętnej wagi, leżące na składzie odda

Bernhard Löwenthal
Gdańsk (Danzig) Langfuhr

Miłosierdziu czytelników naszych

polecamy wdowę z inteligencją, z trojgiem małych dzieci, z których jedno chore nieuleczalnie. Ofiary choćby najmniejsze „dla biednej wdowy” prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa”.

polecamy biedną 85-cio letnią staruszkę nie mającą środków do życia. Łaskawe ofiary przyjmuje Administracja „Słowa” lub bezp. — średnio ul. Garbarska 16. Irena Boratyńska.

polecamy biednego, ociemniałego staruszkę z chorą żoną (po operacji). Łas. ofiary prosimy nadsyłać do Adm. „Słowa” dla „Ociemniałego”

D-r M. Mienicki
Chor. wener. syfilis i skórne (leczen. sztucz. skór. ośm. górskim)
ul. Wileńska 34 m. 3
Przyjmuje od 4-7

Szpice rasowe, szczeniaki
SPRZEDAŻ
Mostowa 4 m. 4.

Akuszarka z Warszawy
udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz.
Mickiewicza 46—6.

D-r Czesław Konieczny
choroby zębów. Chirurgia jamy ustnej, sztuczne zęby.
Mickiewicza 11 (gdzie kino)
od 10 do 12 i od 4-6-7

ZEBY sztuczne, korony, mostki
Przeróbka zębów
technik L. Minkier
Wileńska 21—1

Zgubiono kartę demobil. na imię Andrzeja Szewczyka. Unieważ. się.

Zgubiono książkę woj. skową wyd. przez P. K. U. Skiernewice i opinia wojsk. Tomasza Rudawego unieważ. się.

Zgubiono książkę woj. ską wyd. przez P. K. U. Ostrów na im. Bolesława Korolika. Unieważ. się.